CENA 3.— ZŁ

ZRZESZ KASZËBSKO

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszebsko" wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek dla rodziny kaszubskiej „Checz" ukazuje się w każdym numerze czwartkowym. — Prenumerata pocztowa i pod opaską miesięcznie 40,— zł, prenumeratę pocztową należy odnawiać od 1 do 15 każdego miesiąca. — Cena pojedynczego numeru 3,— zł.

Redaktor Naczelny: Ignacy Szutenberg, przyjmuje w środy i soboty od godz. 10—12.
Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdz. Wydawn. „Zrzesz Kaszebsko". Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Rynek 7. — Skrzynka Pocztowa nr. 30, Telefon 68.

Rok X | Wejherowo — czwartek, 3 kwietnia 1947 | Nr 40

Nasze nadzieje

Oczy całego świata a zwłaszcza Europy skierowane są na obrady ministrów i ich zastępców, odbywające się obecnie w Moskwie. Zainteresowanie przerywane wewnętrznymi sprawami narodów lub wypadkami o skali międzynarodowej, wraca z tym większym zainteresowaniem do konferencji moskiewskiej. Od wyniku bowiem tych obrad zależą losy kilku pokoleń wielu narodów. Rozstrzyga się tam nie tylko sprawa wykreślenia na mapie świata takich lub innych granic niemieckich, ustalenia takiego lub innego ustroju politycznego w Niemczech. Nie to jest najważniejsze. Niemcy w jakichkolwiek granicach i o jakimkolwiek ustroju stanowiły i stanowią zawsze niebezpieczeństwo dla świata a szczególnie dla państw i narodów z nimi sąsiadujących.

Chodzi o sprawy ważniejsze a mianowicie o uzgodnienie wzajemnych interesów mocarstw i o ich ustosunkowanie się do narodu niemieckiego. Od tego, czy Niemcy uz-a się za partnera, z którym na platormie rozmów dyplomatycznych można dojść do porozumienia, czy ez uzna się je za naród, który trzeba dopiero wychować, by móc go włączyć w społeczność narodów świata zależy najwięcej.

Historia i dzisiejsze odgłosy z Niemiec pouczają, że Niemcy nie uważały się nigdy i nie uważają te- za winnych wywołania wojny. Mimo, że w ciągu wieków z niewie- wyjątkami były Niemcy stroną napastniczą to mają czelność udowadniać światu, że działo się to w imię wzniosłych idei lub że winę ponosi napadnięty. Dyktowane warun- pokoju uważają za niesprawiedliwość, słuszną karę za krzywdę. Jest przy tym obojętnym jaka jest wielkość ich państwa i kto nimi rządzi. Zmieniały się granice i zmieniały się formy rządów, lecz duch germański pozostawał zawsze ten sam.

Jeśli na to zagadnienie znajdą ocarstwa słuszny i wspólny punkt -zenia to jest pewność, że i wszystkie inne zagadnienia rozpatrywane konferencji moskiewskiej zadalające wszystkich rozwiązanie to aczy zapewnia światu pokój na -as dłuższy. Wiadomości nadchodzące z konferencji każą żywić nadzieję, że tak się stanie.

Polska, która od przeszło 300 lat -e miała prawie jednego pokolenia -y nie brało bezpośredniego u-atu, lub które nie umiałoby od-wać skutków wojny poświęca -cej uwagi konferencji moskie- [illegible] pokłada w niej na- [illegible]-eja ta jest tymbardziej uzasadniona, [illegible] w obecnej konferen- Polska nie jest [illegible] odosobniona, to się działo po inne lata.

A. B.

Weterani amerykańscy o śp. generale Swierczewskim

Nowy Jork (PAP). Organizacja weteranów brygady im. Abrahama Lincolna wydała oświadczenie do prasy amerykańskiej, w którym wyraża swe współczucie dla rodziny ś. p. gen. Świerczewskiego i składa wyrazy ubolewania z powodu tak wielkiej straty Rządowi i Narodowi Polskiemu. „Trzy miesiące gen. Świerczewski, polski wiceminister spraw wojskowych, który padł od skrytobójczej kuli morderców, był naszym gościem tu w Stanach Zjednoczonych — czytamy w oświadczeniu. Gen. Świerczewski zdobył sobie nasz podziw i szacunek, gdy dowodził naszą 35-tą dywizją międzynarodową w ciężkich bojach przeciwko Franco pod Brunette i Belchite.

Generał spędził wiele godzin z nami, opowiadając nam o tym, jak lud polski odbudowuje swój zniszczony kraj. W każdym jego słowie brzmiała głęboka miłość dla jego narodu i niezłomna wiara w to, że Polska przezwycięży wszystkie trudności na drodze do pokoju i dobrobytu. Powiedział on nam, że lud polski jednoczy się i skupia coraz silniej dokoła swego rządu, lecz jednocześnie ostrzegał, że resztki reakcji polskiej nie zawahają się przed niczym, by zahamować pochód narodu polskiego ku dobrobytowi. Morderstwo dokonane na ś.p. Gen. Swierczewskim, jest dowodem takiego właśnie desperackiego czynu. Śmierć generała pozbawia Polskę wielkiego wodza, Amerykę zaś wielkiego przyjaciela, a nas wiernego towarzysza.

My, weterani, jako Amerykanie, odczuwamy i wiemy, że najlepiej uczcimy pamięć gen. Świerczewskiego, jeżeli będziemy walczyli tak jak dotychczas dla ludu i przeciwko faszyzmowi. Przesyłamy wyrazy głębokiego współczucia rodzinie ś. p. gen. Świerczewskiego, Rządowi i narodowi polskiemu i naszym towarzyszom broni Brygady Dąbrowskiego".

Z konferencji moskiewskiej

Moskwa (PAP). Na zebraniu zastępców ministrów do spraw Niemiec, które odbyło się w sobotę poraz pierwszy od 9 dni, przewodniczący Międzysojuszniczej Agencji Reparacyjnej Rueff stwierdził niezadawalniający przebieg wykonywania decyzji poczdamskich w sprawie odszkodowań. Jego zdaniem, niepowodzenie to wynika zarówno z przyczyn natury politycznej jak i administracyjnej, przyczym to ostatnie jest nawet ważniejsze. Rueff sądzi, że jeśli Agencja ma skutecznie wypełniać swe obowiązki, należy jej umożliwić przedstawianie swych poglądów nie Radzie Kontrolnej, lecz bezpośrednio Radzie Ministrów spraw Zagranicznych, która powinna rozważyć środki, jakie w danym wypadku należy przedsięwziąć i udzielić dyrektyw Radzie Kontrolnej. Obecna procedura jest wysoce skomplikowana. Mówca wysunął szereg propozycji w sprawie jej uproszczenia. oW poniedziałek Rueff kontynuował swe wywody.

Moskwa (PAP). Zastępcy ministrów spraw zagranicznych pod przewodnictwem delegata radzieckiego Gusiewa omawiali sprawozdanie komisji politycznej. Ustalono ostateczną redakcję sprawozdania o traktacie pokojowym z Austrią, które ma być przedłożone Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych. Sprawozdanie to jest pokaźnych rozmiarów dokumentem zawierającym adnotacje o nieuzgodnionych poglądach oraz pełny tekst artykułów, nad którymi już zakończono pracę. Ogółem uzgodniono w całości 24 artykuły. Jako najważniejsze problemy pozostały do uzgodnienia sprawa mienia niemieckiego w Austrii, sprawa granic, zagadnienie osób wysiedlonych i kwestia restytucji zrabowanego mienia. Sprawozdanie dla Rady Ministrów stwierdza, że zastępcy ministrów będą kontynuowali dyskusję nad 7 artykułami traktatu i w sprawie tej przedstawią później uzupełniające sprawozdanie. Następne posiedzenie zastępców ministrów do spraw Austrii odbyło się we wtorek.

W sobotę obradowała również komisja ekonomiczna do spraw traktatu z Austrią.

Sobotniemu posiedzeniu zastępców ministrów do spraw Niemiec przewodniczył delegat amerykański Murphy. Na posiedzeniu obecni byli przedstawiciele Międzysojuszniczej Agencji Reparacyjnej, którzy przybyli do Moskwy. Pierwszym mówcą był przewodniczący Agencji Rueff.

Denazyfikacja Austrii

Wiedeń (PAP). Po [illegible] sprawozdaniem rządu austriackiego w sprawie denazyfikacji, przedstawiciele Związku Radzieckiego i Francji w Sojuszniczej Radzie Kontrolnej oświadczyli, że denazyfikacja Austrii pozostawia wiele do życzenia. Sojusznicza Rada Kontroli postanowiła zwrócić się do rządu austriackiego z żądaniem, by co miesiąc — począwszy od końca maja składał dokładne sprawozdanie ze stanu denazyfikacji. Ze sprawozdania rządu austriackiego wynika, że do końca września 1945 r. spośród 61 tysięcy aresztowanych hitlerowców wytoczono sprawy sądowe tylko 24 tysiącom osób. Do tego czasu tylko 1503 sprawy zostały rozpatrzone przez sądy, które uniewinniły 209 osób, 36 skazały na karę śmierci a 3 na dożywotnie więzienie. — Reszta hitlerowców otrzymała krótkie kary więzienne. Z posad państwowych zwolniono 65.700 członków partii narodowosocjalistycznej lecz jeszcze 47.500 hitlerowców nadal pracuje w urzędach, co stanowi 20 proc. ogólnej ilości urzędników.

Sytuacja w Paragwaju.

Paryż (PAP). Jak komunikuje agencja France Presse korespondent dziennika argentyńskiego „El Mundo" donosi, iż paragwajskie wojska powstańcze znajdują [illegible] w odległości 72 km od stolicy Asun-[illegible]. Walki toczą się w okolicy Rosario nad rzeką Paragwaj pomiędzy San Pedro i Asuncion.

„Szwedzki" kiosk YMCA rozwija się pomyślnie.

Warszawa (PAP). Otwarty w połowie ubiegłego miesiąca w gmachu Ogniska Polskiej YMCA w Warszawie przy ul. Konopnickiej, „szwedzki" kiosk z gazetami, w którym kupujący obsługują się sami wykazuje stały wzrost obrotów.

W kiosku nazwanym przez YMCA „sklepem polskim" kasa stoi na widoku publicznym; kupujący sam wybiera sobie gazetę, sam wpłaca pieniądze i sam bierze sobie resztę z pośród leżących banknotów, niekontrolowany przez nikogo. Przy stale wzrastającym obrocie, który wzrósł w tym czasie dwukrotnie, nie było [illegible] nadużycia.

Nowy ambasador USA w Polsce

Waszyngton (PAP). Podano oficjalnie do wiadomości, że prezydent Truman mianował ambasadorem w Polsce p. Stantona Griffisa. Nominacja zostanie przesłana do Senatu dla zatwierdzenia w najbliższych dniach. Jak wiadomo, Rząd Polski udzielił już agrement nowemu ambasadorowi.

Stantos Griffis ma lat 50. Od roku 1919 jest on wspólnikiem firmy bankowej „Homphill Noyes an Co". W pierwszej wojnie światowej był kapitanem przy sztabie głównym U. S. A. Od roku 1920 Stanton Griffis zajmował wysokie stanowiska w szeregu wielkich przedsiębiorstw przemysłowych. Od roku 1936 był przewodniczącym wielkiej spółki knomatograficznej „Paramount Pictures". W czasie drugiej wojny światowej był przez pewien czas dyrektorem wydziału filmowego biura informacji wojennej rządu amerykańskiego. W latach 1942 — 1943 ambasador Griffis spędził z polecenia rządu amerykańskiego szereg miesięcy w Anglii, Szwecji, Finlandii, Hiszpanii i Portugalii.

Konsolidacja Polonii Francuskiej

Apel Polskiego Związku Zachodniego odnośnie masowego składania podpisów na rzecz ostatecznego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie, odbył się jak już podawaliśmy, szerokim echem wśród Polonii Zagranicznej, szczególnie we Francji. Zwołano tam natychmiast i samorzutnie liczne zebrania w osiedlach i koloniach polskich, na których wszyscy obecni podpisywali jednomyślnie powzięte rezolucje.

Celem skoordynowania akcji Rada Narodowa Polaków we Francji zorganizowała konferencję przedstawicieli 38 organizacji, podczas której zebrani wypowiedzieli się za pełnym poparciem inicjatywy P. Z. Z. i podkreślili kilkakrotnie wagę i owocność całokształtu działalności Polskiego Związku Zachodniego dla utrzymania, wzmożenia i uintensywnienia polskości na Ziemiach Zachodnich.

Wskazano też, co jest bezsprzecznie najważniejsze, na pierwszorzędną rolę, jaką odgrywa Polski Związek Zachodni w dziele konsolidacji Polonii Francuskiej. Reprezentanci różnych kierunków politycznych znajdują dzięki hasłom rzucanym przez P. Z. Z. wspólną płaszczyznę porozumienia co nie może pozostać bez doniosłych następstw na przyszłość. Zwrot „bez różnicy przekonań politycznych" snuł się niby nić przewodnia poprzez obrady i widnieje też w zbiorowej rezolucji 38 organizacji, wśród których nie brak i takich, które zajmowały do niedawna wyczekujące lub nawet nieprzyjazne stanowisko względem rzeczywistości Odrodzonej Polski.

Ziemie Zachodnie zdobyte krwią - utrzymamy pracą

Oto jedno z haseł, pod którymi Polski Związek Zachodni urządza w dniach od 13 do 20 kwietnia br. wielką ogólnokrajową i ogólnonarodową imprezę p. n. „Tydzień Ziem Zachodnich".

W odróżnieniu od zeszłorocznego „Tygodnia Ziem Odzyskanych" tegoroczny Tydzień będzie przede wszystkim potężną manifestacją pracy, ukazaniem społeczeństwu, że posiadać Ziemie Zachodnie to znaczy dla nich pracować.

Minął już okres ciągłego udowadniania naszych oczywistych praw do prapolskich dzielnic piastowskich po Odrę i Nisę Łużycką. Okazywana przez niektórych z nas nerwowość w związku z takimi czy innymi wystąpieniami zagranicznych mężów stanu, należy do bezpowrotnie minionej przeszłości. Nawet wśród nieprzychylnych nam kół na Zachodzie zwycięża obok uznania naszych słusznych racji historycznych, coraz bardziej pogląd, że Ziemie Zachodnie przy Polsce — to pokój, Ziemie Zachodnie przy Niemczech — to groźba nowej wojny.

W obliczu tej korzystnej zmiany opinii świata możemy i musimy poświęcić całą uwagę zasadniczemu i rozstrzygającemu w ostateczności zagadnieniu zwielokrotnienia naszych wysiłków na Ziemiach Zachodnich.

P. Z. Z. pragnie w dniach między 13 a 20 kwietnia dokonać bilansu dotychczasowych osiągnięć zachodnich państwa, narodu a wreszcie swej własnej organizacji i ukazać perspektywy przyszłej drogi i przyszłych celów, dla których wszyscy Polacy ramię przy ramieniu muszą stanąć na starcie.

Jak już donosiliśmy P. Z. Z. przeprowadzi w Tygodniu obliczoną na najszersze kręgi społeczeństwa akcję uświadamiającą przez manifestacje, zebrania, odczyty i pogadanki w świetlicach na terenie całego kraju, przez radio, film, prasę, cykl broszur, wydanie specjalnych numerów swoich pism itp.

Każdy obywatel będzie miał okazję zapoznać się z istotą zagadnień zachodnich. Istotą tą, to problem pracy już dokonanej, z której możemy być dumni i problem pracy, która nas czeka, a która powinna napawać nas dumą niemniejszą, że właśnie nam, naszemu pokoleniu, została powierzona dla dobra i potęgi rosnącej w siły Rzeczpospolitej.

Minister Hynd ostrzega Niemców

Minister Hynd ostrzega Niemców.

Londyn (PAP). Przemawiając w Edynburgu na otwarciu wystawy „Niemcy pod kontrolą", John Hynd, minister odpowiedzialny za brytyjską strefę okupacyjną w Niemczech oświadczył: „Jeżeli Niemcy chcą uzyskać większą wolność, a nie chcą ograniczenia wolności, muszą pokazać, że umieją ponosić odpowiedzialność". Nawiązując do ostatnich doniesień o trudnościach aprowizacyjnych w Niemczech, minister podkreślił, że wiadomości te nadchodzą właśnie w chwili, gdy sytuacja żywnościowa jest lepsza niż kiedykolwiek od początku okupacji. Związki zawodowe i partie polityczne niemieckie — zaznaczył Hynd — powinny zdawać sobie sprawę, że zaostrzając już istniejące trudności mogą jedynie pogorszyć swą własną sytuację żywnościową.

Sytuacja w Indiach.

Paryż (PAP). Agencja France Presse donosi z Kalkuty, iż według oficjalnych danych podczas zajść, które miały miejsce w ciągu dnia 28 marca policja pięć razy zmuszona była użyć broni palnej wobec demonstrantów, 6 osób poniosło śmierć, 35 zostało ciężko rannych. Wojska brytyjskie patrolują miasto. Zakaz wychodzenia na ulicę został przedłużony do dnia 1-go kwietnia.

Nie będzie zasiłków świątecznych na Wielkanoc.

Warszawa (PAP). Idąc po linii wytyczonej polityki płac i stabilizacji rynku finansowego, Kommitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił, iż zakaz wypłaty zasiłków zimowych i świątecznych odnosi się też do wypłaty zasiłków z okazji Świąt Wielkanocnych.

Dopuszcza się wyjątki od tej zasady jedynie wtedy, gdy wypłaty takich zasiłków świątecznych są wyraźnie zagwarantowane w układach zbiorowych pracy.

Na powodzian

Na zebraniu w dniu 31. 3. pracownicy przedsiębiorstwa Techniczna Obsługa Rolnictwa (dawniej PPT i MR) zadeklarowali cały jednodniowy zarobek na rzecz powodzian.

Członkowie Miejskiej Rady Narodowej zebrali na odbytym w dniu 31. 3. posiedzeniu doraźnie kwotę 3.700 zł na ofiary powodzi.

Członkowie Powiatowej Rady Narodowej zrzekli się jednorazowo należnych im diet na powodzian. Osiągnięta stąd kwota wynosi 5.000 zł.

Kiedy zakończy się sesja Rady Ministrów

Moskwa (PAP). Wśród delegacji na sesję Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie krążą wiadomości, że prace obecnej sesji zakończone zostaną w połowie przyszłego miesiąca, przypuszczalnie między 13 a 15 kwietnia.

SŁOWIŃCY ŻYJĄ

Mgr. Stanisław Wałęga

IV.

Seria artykułów zapoczątkowana dziś, zawiera szereg argumentów, z którymi nie jesteśmy całkowicie zgodni. Traktujemy go zatem jako dyskusyjny i zamieszczamy w całości, gdyż opierając się na wielu mało znanych szerszemu ogółowi źródłach, rzuca dużo nowego światła na historię północno - zachodnich szczepów słowiańskich. (Red.)

Polscy i obcy badacze Słowińców.

Pierwszym, który zwrócił uwagę świata na tragedię ginącego ludu słowińskiego i dążył do spisania i zużytkowania leksykograficznego jego zanikającej mowy, był Mazur pruski, Krzysztof Celestyn Mrongowiusz (Mrąga), pastor ewangelicki w Gdańsku. Jako profesor języka polskiego w gimnazjum gdańskim zainteresował się zarówno mową słowińsko-kaszubską jak i literaturą religijną w tym narzeczu. Zaintrygował go zwłaszcza „Mali Katechism D. Marcina Lutra, z njemjeckjego jęzika v slovjeńskj vistavjoni przez Mjchala Pontana, sługę Słowa Bożego v Smołdzinje, Roku Pań skjego 1643". Ów Michał Brueckmann-Mostnik, zwący się z łacińska „Pontanem", szerzył pierwszy reformację Lutra wśród Słowińców i był pierwszym pastorem luterańskim w Smołdzinie. Odczuwając potrzebę katechizmu i książek religijnych w mowie słowińskiej przełożył z języka niemieckiego na narzecze słowińskie „Mali Katechism D. Marcina Lutra" i wydał go drukiem w drukarni gdańskiej Jerzego Rethego w roku 1643. Zapotrzebowanie na katechizm Mostnika spowodowało drukarza gdańskiego Godfryda Hartmana do wydania w roku 1758 nowej edycji katechizmu Pontana „z przidatkjem njektórych pitań nauki chrzescijańskiej". Ponieważ w czasach Mrongowiusza dawał się ewangelickim Słowińcom dotkliwie odczuwać brak katechizmu w ich narzeczu, doprowadził Mrongowiusz do skutku trzecie wydanie małego katechizmu Mostnika w narzeczu słowińskim, które ukazało się w Szczecinie w roku 1828, zaspakajając na pewien czas potrzeby religijne zlutrzałych Słowińców, których ich duchowni niemieccy, z przyczyn łatwo zrozumiałych, nie chcieli dać do ręki polskich katechizmów katolickich Kaszubów.

W tym też czasie nawiązał Mrongowiusz kontakt z rosyjskimi słowianofilami, których starał się zainteresować dla losu Słowińców i Kaszubów, co mu się w zupełności udało. Już w roku 1825 na żądanie hrabiego Rumiancewa przesłał mu Mrongowiusz sprawozdanie o Kaszubach i katechizmie słowińskim Mostnika, nad którego wydaniem wówczas pracował. W swym słowniku niemiecko-polskim i polsko-niemieckim, wydrukowanym w Królewcu w roku 1835, umieścił Mrongowiusz szereg wyrazów słowińsko-kaszubskich czym zwrócił uwagę uczonych polskich i rosyjskich na to narzecze. W przedmowę do słownika wyraził Mrongowiusz życzenie, ażeby jaki językoznawca przyjął na siebie zadanie zwiedzenia osiedli kaszubskich i zebrania resztek ginącego powoli z oblicza ziemi „starowendyjskiego" języka mówionego przez tak zwanych „Kabatków". Tak bowiem Mrongowiusz nazywał Słowińców i Kaszubów, choć w istocie Kabatkami zwani byli jedynie słowińcy mieszkańcy w parafiach główczyckiej i cecenowskiej, przedzieleni rzeką Pustinką od właściwych „Słowińców" żyjących nad jeziorem Gardna.

Apel Mrongowiusza odniósł skutek, gdyż książę Adam Czartoryski zainteresował tym zadaniem Akademię Petersburską, która wysłała około roku 1840 na Kaszuby młodego slawistę Piotra Prejsa (Prajsa), również Mazura pruskiego z pochodzenia, celem studiów nad Kaszubami i mową słowińsko-kaszubską. Prejs zwiedził strony słowińsko-kaszubskie i odwiedził w Gdańsku Mrongowiusza wyrażając się z najwyższym uznaniem o jego działalności. W przesłanym do Petersburga w roku 1840 sprawozdaniu dla rosyjskiego ministerstwa oświecenia powtórzył Prejs wszystkie poglądy Mrongowiusza na Kaszubów i mowę słowińsko-kaszubską dodając od siebie uwagę niezgodną z prawdą, że Kaszubi Polaków i Polacy Kaszubów nie rozumieją i że wskutek tego trzeba było w roku 1828 wydać po raz trzeci katechizm Mostnika w narzeczu słowińskim. Mimo to Prejs nie poszedł tak daleko jak Mrongowiusz i nie uznał mowy Kaszubów za język odrębny od języka polskiego, stwierdził, że „dialekt kaszubski i dialekt Słowian nadbałtyckich, należy bezsprzecznie do języka polskiego" i jest „gałęzią języka Lechitów".

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wieści z kraju i świata

POLSKA

Gdańsk (PAP). Z inicjatywy Gdańskiego Bractwa Literackiego zapoczątkowany został cykl odczytów publicznych, poświęconych „stylom w historycznych prądach artystycznych i literackich". Wstępną prelekcję „O istocie stylu" wygłosił w lokalu Bractwa we Wrzeszczu dr. Marian des Loges. Następny odczyt: poświęcony barokowi, wygłosi Edward Matuszewski.

Warszawa PAP. Dnia 20 b. m. wicepremier Korzycki przyjął na audiencji w Prezydium Rady Ministrów posła Szwecji p. Westringa.

KRAJE EUROPY

Praga (PAP). Przed nadzwyczajnym sądem ludowym w Pradze rozpoczął się proces przeciwko b. szefowi Gestapo w Kladnie, Wiessmanowi i jego pomocnikom oskarżonym o zniszczenie wioski Lidice oraz wymordowanie lub wywiezienie do obozów koncentracyjnych wszytkich mieszkańców.

Belgrad (PAP). Dnia 28 marca został podpisany w Sofii jugosłowiańsko-bułgarski układ handlowy, który przewiduje w roku bieżącym wymianę towarową w wysokości 2 miliardów lewów.

Belgrad (PAP). Do Moskwy udała się delegacja jugosłowiańska, celem przedstawienia poglądów Jugosławii na traktat z Austrią. Na czele delegacji stoi wicepremier Kardalij.

Belgrad (PAP). Ambasador R. P. w Belgradzie Wende wręczył jugosłowiańskiemu wiceministrowi spraw zagranicznych dr. Beblerowi order „Polonia Restituta" pierwszej klasy.

Rzym (PAP). Dnia 29 marca w Rzymie odbył się półgodzinny strajk generalny, zorganizowany przez Radę Związków Zawodowych na znak protestu przeciwko bezrobociu, drożyźnie oraz opóźnieniu akcji odbudowy.

Paryż (PAP). Z Aten donosi agencja France Presse, że na wyspach Dodekanezu wylądowały oddziały żandarmerii greckiej. Przybyła tam również grecka misja wojskowa.

NA INNYCH KONTYNENTACH

Nowy Jork (PAP). Przywódca górników Lewis proklamował wstrzymanie pracy 400 tysięcy górników w kopalniach węgla od 1 kwietnia do 6 kwietnia na znak żałoby po ofiarach katastrofy górniczej w kopalni „Centralia". W katastrofie tej zginęło 111 osób.

Nowy Jork (PAP). Z kopalni węgla w Centralia, w stanie Illinois wydobyto 94 zwłoki górników, zasypanych podczas wybuchu gazów. Kierownik akcji ratunkowej oświadczył, iż nikt z zasypanych nie pozostał już przy życiu.

Sprawy katolickie

Odezwa katolików Czech, Moraw i Słowacji

Katolicy Czech, Moraw i Słowacji wystosowali wspólną odezwę do rządu w Pradze w sprawach dotyczących wychowania młodzieży. Katolicy Czechosłowacji domagają się wychowania młodzieży w duchu zasad nauki Chrystusa oraz opowiadają się za kontynuowaniem nauki religii w szkołach.

Przedstawiciel Episkopatu u Premiera.

W dniu 14 marca br. Premier Józef Cyrankiewicz przyjął J. E. ks. Zygmunta Choromańskiego, Sekretarza Episkopatu, który wręczył Prezesowi Rady Ministrów memoriał biskupów polskich w sprawie katolickich postulatów konstytucyjnych.

Kościół Grobu Bożego w Jerozolimie grozi zawaleniem.

Kościół Świętego Grobu w Jerozolimie wskutek nieprzeprowadzenia potrzebnego remontu i braku należytej opieki ze strony właściwych czynników, grozi zawaleniem. W związku z tym brytyjski komisarz dystryktu Jerozolimy zwołał ostatnio konferencję przedstawicieli okolicznych gmin chrześcijańskich zwracając im szczególną uwagę na grożące niebezpieczeństwo, szczególnie dla osób modlących się w kościele.

Wielkopostna zbiórka dobroczynna w USA.

W tegorocznym okresie postu urządzono w USA nową akcję zbiórkową na cele dobroczynnych instytucji katolickich. — Władze kościelne zamierzają z uzyskanych funduszów przekazać około 5 milionów dolarów na rzecz ofiar wojny w krajach Europy i Azji.

Nowy prowincjał franciszkański.

Papież Pius XII zamianował O. Macieja Fausta generałem zakonu OO. Franciszkanów. O. Faust był dotychczas prowincjałem OO. Franciszkanów w Stanach Zjednoczonych.

Episkopat węgierski,

któremu podsunięto myśl oderwania się od Rzymu, ogłosił deklarację następującą: „Każdy atak na Stolicę św. w skutkach swoich powoduje, że łączy nas jeszcze silniej i wiąże większą miłością z tym, który na niej zasiada".

Czesi przyjadą na jubileusz św. Wojciecha.

Na „Dni św. Wojciecha", które odbędą się w okresie od 29 kwietnia do 5 maja br. w Gnieźnie, przybędzie do Gniezna specjalna delegacja z Czechosłowacji.

Konferencja „Caritasu" z 24 krajów.

W ubiegłym tygodniu odbyła się w Paryżu konferencja przedstawicieli katolickiego „Caritasu" reprezentujących 24 krajów Europy, Ameryki i Dalekiego Wschodu. Konferencja uchwaliła powołać do życia centralne biuro katolickiego „Caritasu" którego zadaniem będzie koordynowanie wysiłków tej organizacji w różnych krajach i umożliwienie międzynarodowej współpracy, opartej na szerokich podstawach. Katolicki „Caritas" ma być odtąd nie tylko organizacją pomocy dla załagodzenia warunków powojennych, ale instytucją prowadzącą trwałą akcję dobroczynną wszędzie tam, gdzie jej potrzeba, zwłaszcza wobec ofiar żywiołów natury, epidemii itd. Zebrani zwrócili się do Papieża z prośbą o zatwierdzenie statutu organizacji. W konferencji wzięli udział najwyżsi dostojnicy Kościoła katolickiego Francji z prymasem kardynałem Suhardem na czele.

INFORMUJEMY

Zmiany w ruchu telefonicznym z Finlandią.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów zarządzeniem Nr. TE z dnia 15 marca br. zmieniło strefy i opłaty w ruchu telefonicznym z Finlandią jak następuje:

1) strefa A: 369 zł (trzystasześćdziesiąt dziewięć złotych) do urzędu Mariehamn,

2) strefa B: 432 zł (czterysta trzydzieści dwa złote) do urzędów Borga, Ekenäs, Hangoe, Helsinki, Hamoenlinna, Lathi, Naantali, Pori, Porvoo, Rauma, Tammisaari, Tampere, Turku (Abo) i Uusikaupunki.

3) strefa C i D: 468 zł (czterystasześćdziesiąt osiem złotych) do urzędów Gamlakarleby, Hamina, Iisalmi, Jakobstad, Jyvaeskylae, Kajaani, Kaskoe, Kokkola, Kotka, Kristenstad, Kuopio, Lappeenranta, Loviisa, Mikkoli, Pietarsaari, Savolinna, Uusikaarlepyy i Vaasa.

4) strefa E: 501 zł (pięćsetjeden złoty) do urzędów Kemi, Oulu, Raahe, Ravaniemi i Tornio.

Dyrektor Okręgu Poczt i Telegrafów
Jan Tomasik.

— **Urząd Poczt.-Telek w Wejherowie** zawiadamia, że od dnia 1 kwietnia 1947 r. obowiązują następujące godziny urzędowe W dni powszednie: 1) Okienko kasowe (czekowe i przekazowe) 8—12 i 15—18; 2) Okienka listowe 8—12 i 15—18; 3) W czasie od godz. 12—15 i 18—20 przyjmuje się przesyłki rejestrowane oraz paczki za dodatkową opłatą po godzinach urzędowych; 4) Telegramy oraz zgłoszenia na rozmowy telefoniczne z rozmównicy przyjmuje się w czasie od godz. 8—20.

W niedziele i święta: 1) Okienko listowe w czasie od godz. 9—11; 2) Telefon i telegraf w czasie od godz. 9—11 i 14—20; 3) Centrala telefoniczna jest dla abonentów telefonicznych czynna bez przerwy.

NA GBURSTWIE

Dzięki zadeklarowanej współpracy Biura gospodarstw wiejskich przy Związku Samopomocy Chłopskiej, prowadzić będziemy stały dział rolniczy ora skrzynkę porad rolniczych. Czytelnicy chcący skorzystać z fachowej porady w sprawach rolnictwa, sadownictwa i chodowli, mogą się zwracać z zapytaniami pod adresem naszej redakcji z dopiskiem „Skrzynka porad rolniczych". **Redakcja**

Wiosenne prace przy inwentarzu.

Z budynków inwentarskich usunąć wszystkie niepotrzebne rzeczy, które służyły do ochrony inwentarza przed mrozami, a mianowicie, podwójne ściany ze słomy, podwójne sufity i.t.p. Zdjęcie usunąć wszystkie ochrony, jak wiechcie ze słomy czy siana. Oczyścić wentylacje, okna myć i otwierać żeby miało dostęp powietrze. W dni pogodne cały inwentarz wypuszczać na okólniki lub z braku tychże na podwórze, a budynki wewnątrz wybielić dolewając do wapna lizolu lub kreoliny. Nawóz jeżeli to możliwe wywieźć, a stanowiska wylać 5% roztworem lizolu lub kreoliny jeżeli nawóz znajduje się w budynkach przesypać go azotniakiem który zabija znajdujące się na nim larwy, muchy inne robactwa. Krowom oczyścić racice i obrównać rogi, przytępić szczególnie u bodliwych, a jeżeli końce rogów są zawinięte i wrastają w głowę, to czubki rogów uciąć piłeczką. Koniom opatrzyć kopyta, a trzodzie chlewnej opatrzyć racice. Owce strzyc, aby nie gubiły wełny, króliki wynieść z klatkami z zamkniętych budynków na powietrze i umieścić w otwartych szopach zabezpieczonych od deszczu. Czyścić bydło i konie, a szczególnie młodzież, tam gdzie brak ściółki, słomę ciąć na długą sieczkę i tym słać. Przy wejściu do budynków inwentarskich wykopać prostokątne wgłębienia długości drzwi, szerokości 45 cm., głębokie 10 - 15 cm., które należy wylepić gliną lub cementem, a po wyschnięciu wlać wody z lizolem lub kreoliną. Na tem położyć matę, ażeby sobie wydezynfekować obuwie. Tam gdzie u zwierząt pojawiły się wszy np. u koni, bydła i trzody, po uprzednim wyczesaniu zgrzebłem i szczotką, posmarować naftą zmieszaną z jadalną oliwą lub olejem, w stosunku na 2 litry nafty 1 litra oliwy, lub oleju. Nie wcierać lecz smarować pod włos.

Siać w skrzyneczkach owies lub jęczmień na zieleninę dla drobiu, szczególnie dla kurcząt. Kurczętom do paszy lub wody, dolewać tranu — 1 kropla wystarczy na 3 sztuki. Wrazie pojawienia się chorób u drobiu, chory drób należy usunąć, ażeby nie zaraził zdrowego. Koguty trzymać tylko jednej rasy i to na całej wsi. Przy pojawieniu się biegunki u prosiąt, do mleka dolewać po łyżeczce 2½% siarczanu żelaza, a do budynków nie wpuszczać ludzi z okolicy zarażonych jakąś chorobą.

J. Grzybowski

Rezolucja z USA

W tych dniach do Zarządu Głównego Polskiego Związku Zachodniego w Poznaniu wpłynęła z Ameryki następująca rezolucja:

Okręg 2ri Rady Polonii Amerykańskiej całkowicie solidaryzuje się z „Odezwą Polskiego Związku Zachodniego do Polaków w Kraju i zagranicą" z dnia 27. I. 1947 w sprawie podpisania traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie, gdyż podpisanie go w stolicy Polski będzie miało dla narodu polskiego znaczenie dziejowe, a dla Niemców stanowić będzie memento.

Polskiemu Związkowi Zachodniemu, jako wykładnikowi polskiej opinii społecznej w sprawach polsko-niemieckich, opinii narodu, który wskutek ostatniej wojny światowej wywołanej przez Niemcy, utracił 6 milionów najlepszych swych synów i poniósł największe straty, składamy cześć głęboką za obronę naszej Macierzy.

Pod rezolucją następuje długa lista podpisów wśród których zwracają uwagę takie nazwiska jak: Czesława Hibnera, b. długoletniego w-ce prezesa Związku Narodowego Polskiego, adwokata Jana S. Rybickiego, b. rzecznika Zjednoczenia P. R. K., Bronisława A. Dziekanowskiego, prezesa Okręgu 2 Sokolstwa Polskiego, red. Franciszka Openchowskiego długoletniego redaktora kilku pism polsko-amerykańskich, Franciszka Wilgi, sekr. Łukaszewskiego, b. zarządcy Pism Związku Narodowego Polskiego, adwokata Stanisława Jasińskiego itd.

Specjalnie warto podkreślić dużą ilość podpisów złożonych przez księży Polskich z Ojcami Zakonu Zmartwychwstańców na czele.

20 maja zaćmienienie słońca

Waszyngton (PAP). Ekspedycja naukowa amerykańskiego towarzystwa geograficznego i wojskowych sił lotniczych udaje się do Brazylii w celu obserwowania całkowitego zaćmienia słońca. Dla ekspedycji zbudowano obóz w pobliżu miasta Bocayuva Minas Geraes w odległości 640 klm. na północ od Rio de Janeiro. Teren ten jest położony na wysokości 800 mtr. nad poziomem morza i został wybrany po upewnieniu się, że warunki badania nieba w ciągu miesiąca maja będą tam lepsze niż gdziekolwiek na świecie.

Księżyc przejdzie pomiędzy słońcem a ziemią dnia 20 maja rb. i obserwacji będzie można dokonać w ciągu 3 minut i 48 sekund. Samoloty z aparatami fotograficznymi dokonają zdjęć z przebiegu zaćmienia na wysokości 30 tysięcy stóp. Inny samolot będzie pełnił rolę „latającego laboratorium" dla badania promieni kosmicznych. Będą również robione kolorowe zdjęcia słońca, jak również gwiazd w pobliżu słońca w celu sprawdzenia teorii względności Einsteina. Towarzystwo radiowe zamierza zastosować telewizję dla pokazania zaćmienia.

ALEKSANDER MAJKOWSKI 140)

Żëcé i Przigodë Remusa

Zwjercadło Kaszubskji

Szedł jem tede do dvjerzi, ale nji mem veszedł, wobroceł jem sę i rzekł:

— Njech vaju Pon Bog mô v svoji wopjece! Bo va nje vjeta, że duch pjekła mjedze vami sęgzi.

Tej szedł jem nazod v tę noc mroźu i smjerce! Doszedłsze do stari chojnë nalozł jem drucha, jak jem go wostavjił. Navetk czorni kruk jesz vjedno vesoko z gałęze bleszczoł v doł.

Tak jô sę wuvożoł:

— Przeprovadzisz svoję karę i zavjezesz zmarłigo som na nji do Lipna do jego njevjastë. Tam ce, dru chu, vëpravję pogrzeb, jak sę noleżi.

Vzął jem sę tero i szedł svojim szlachem nazod. Zbładzec nje beło możno. Zmęczenje spadło ze mje jak voda z gęse. Nalozł jem też mol, v chternim jô vszedł na drogę do Vęglovjic i szedł jem po mojim szlachu, vjidni mna smjegu, dalij. Prożnom ale vëzeroł z daleka za chatą na gorce, choc beła noc cecho i vjidno. Ale woprzestoł jem sę dzevjic v ti straszni nocë, kjej szlach mojich krokov v smjegu zagjinął a chate jak nje beło, tak nje beło. Le njedalek v smjegu wuzdrzoł jem svoję karę z paką tovarów i Trąbovą szopką na nji, jakbem ję beł przed chvjilą som tu wostavjił. Smjeg vkoł nji beł mjętki jak puch i żodnich kroków ludzkjich znac nje beło.

Nji mjoł jô anji czasu anji wochotë przemiszlac, jak moja kara se tu nalazła. Lem przeżegnoł sę, vzął chvecadła v ręce i pchoł ję tam, chdze leżoł trup mojigo drucha. Pod vesoką chojną wułożeł jem go sobje z pakami i szopką na karze i ten całi czężor, vestchnąvszë do Boga, vjozł jem przez mroz i smjegi ku Lipnu.

XLII

Jak Remusa procem jego voli wożenjile

Nje belbem njigde v żëcu so wuvożoł, że v bjałce może tile komedjanctva sedzec!

Kjej jem zakarovoł do Trąbjinjë, tej wona vepadła na przededvjerze i zaczęła vadzëc. Beła wudbe, że vjeżę ji chłopa pjijanigo. Ale kjej sę dozna̧ła, że won nje żije, zaczęła sę jiscec i łamańtovac, jakbe go beła kachała nad vszestko vsvjece.

Ji głosni płacz zvabjił ludzi ze vse i v kjlle pocerzi ju cało vjes Lipno vjedzała, żem przëvjozł na karze wumarłigo Trąbę, chternigo nalozł zmarzłigo pod starą chojną pod Grzebovem i Lizokam. Njedługo a kanęlë szołtes i szkolni, żebe spjisac protokoł. Trupa położełasma wu Trąbjine v jizbje. Jak skuńczylë pjisanje, wodezvoł sę szołtes:

— Trąbjino! Tvoją spravą tero chłpa pochovac. Ale detka na pokac.

— Jakuż jô mom mjec na pogrzeb, kjej njeboszczik, co zarobjił to przepjił? Ale chocbe pjił jesz tile, belebe nje beł wumarł, serdeczni chłop mój!

I zaczęła v njebogłosę sę jiscec kulac sę po zemji i vërivac sobje vło se z głovë. Żol beło patrzec.

Szołtes chvjilę sę przezeroł tim łamańtom, ku reszce rzekł:

— Kobjeto! Co të tile cudujesz? Kożdi vje, żes te mjetełokjem i grulką pokoziwała njeboszczikovji mjiłosc svoja. Gvesno jesz dzis nalezesz do trumë, żeli nje zeszłe wob czas na njim znakji, kjej go meła będzesz vanożenjô jego z Remusem. To tej gadej rozumno, jak meslisz go pochovac?

— Jakże jô to mom vjedzec, kjej j odetka pod duszą nji mom.

— Pevno — rzekł na to szołtes — gmina będze muszała płacec pogrzeb. Tako to naju bjeda gburskô! Vszetko z naju skorę drze. Les kradnje z wofor, vrobel vëjodô kłose a navetk szaro gapa żevji sę z naszigo pola.

Na Ziemi Kaszubskiej

Wejherowo

Akademia.

W sobotę odbyła się na zakończenie Tygodnia Międzynarodowej Solidarności b. więźniów ideowo - politycznych w sali Prusińskiego uroczysta akademia. Po zagajeniu i scharakteryzowaniu celu i znaczenia tego Tygodnia przez insp. Skierskiego dłuższy referat wygłosił p. Sadowski. W części artystycznej p. Skasia wygłosił wiersz własnego układu, poczym zepół muzyczny p. Góralczyka odegrał Fantazję z op. Halka — Moniuszki, Wspomnienia — Chopina oraz Humoreskę — Dworzaka. Akademia przebiegła w uroczysym i podniosłym nastroju i wysokim swym poziomem daleko odbiegała od wielu podobnych uroczystości. Niestety ludność miasta zbojkotowała uroczystość stawiając się w skromnej ilości — około 150 osób. Ten brak zrozumienia dla tych, którzy przeszli gehennę obozów hitlerowskich za miłość i pracę dla Ojczyzny jest bardzo przykry. (b)

Godzina muzyki wielkopostnej.

To samo stało się w następnym dniu w Niedzielę Palmową. Piękna i wartościowa impreza zorganizowana pod powyższą nazwą nie wzbudziła większego zainteresowania, zgromadzając zaledwie około 200 osób. A szkoda, gdyż impreza tak pod względem doboru repertuaru jak i wykonania i wreszcie ze względu na cel (na zakup dzwonów kościelnych) warta była obejrzenia i wysłuchani. Udział wzięli: Chór męski „Harmonia" oraz soliści: Staniewska i Białachowski — śpiew, Góralczyk — skrzypce, Dziadzyński — fortepian; objaśnienia i konferansjerka — Ogórek. W programie usłyszeliśmy: Largo — Szulza, kompozytora kaszubskiego z Polczyna — fortepian, Popule meno i Jeremiadę — chór; Ave Maria — Schuberta, Largo — Haendla i Śmierć Azy — Griega — skrzypce; Karłowicza: „Smutna jest dusza" do słów Tetmajera i „Skąd pierwsze gwiazdy" do słów Słowackiego — sopran oraz Agnus Dei — Bizeta i Stabat mater — Chopina — baryton. (b)

Ważna konferencja.

W ubiegłym tygodniu odbyła się z inicjatywy Inspektoratu Szkolnego w sali obrad MRN. konferencja kierowników instytucji kulturalnych miasta, chorów, zespołów muzycznych i scenicznych oraz działaczy z dziedziny kulturalno-artystycznej. Konferencja ta miała na celu skoordynowanie prac wszystkich pracujących w tej dziedzinie dla powiększenia ilości i podniesienia poziomu widowisk urządzanych przez miejscowe zespoły. Zastanawiano się również nad możliwością utworzenia reprezentacyjnego zespołu regionalnego, na który złożyłyby się, muzyka, śpiew, taniec i scena, dla występów na zewnątrz jak na Targach Poznańskich czy Gdańskich, czy wspólny cel i wspólne dobro potrafią zniwelować przerosty ambicji osobistych lub zespołowych, utrudniających dotychczas osiągnięcie należytego i ciągłego rozwoju pracy kulturalnej i artystycznej na terenie naszego miasta.

W wyniku konferencji wyłoniono 3 komisje: imprezowo - widowiskową, budżetową i techniczną, oraz prezydium, na którego czele stanął prezes P. R. N. insp. Kowalski. o

Kupujemy sztandar.

Ob. Franciszek Łukowicz Krokowa 500 zł i wzywa ob. ob. Józefa Lenge z Krokowej, Stanisława Dębickiego z Sławoszyna, Alojzego Stenzla z Strzelna, Leona Bzewskiego z Karlikowa, Antoniego Chabowskiego z Sobieńczyc, Władysława Zwiewkę z Żeldzina.

Ob. Wojciech Luliński z Pucka 1000 zł i wzywa ob. ob. Gazdowicza Józefa, Gliwicza Jerzego i Markowskiego „Społem" wszyscy z Pucka.

Ks. prob. Fleming z Mechowej wpłacił 1000 zł.

Ob Karol Szuman wpłaca 500 zł i wzywa ob. ob. Józefa Melzera i Rudolfa Stacheckiego.

Cech piekarski Wejherowo wpłaca 2000 zł i wzywa cechy rzeźnicki i szewski.

Ob. Góra wpłaa 500 zł i wzywa dyr. Łasłowieckiego.

— **W sprawozdaniu „Caritas"** o obdarzeniu ubogich przez Szwedzki Czerwony Krzyż w nr. 37 pisma naszego zaszedł błąd spowodowany mylną informacją. Powinno brzmieć: obdarzono 265 osób a nie 65, co niniejszym prostujemy.

Wierzchucino, 13. 3. 47 r. mijają 2 lata kiedy to ś. p. Ks. prob. Reich jako wierny sługa Boży, strzegł i pilnował świętych dóbr i zabytków kościoła i klasztoru, został od okrutników w nieludzki sposób zamordowany. Dnia tego całą parafię ogarnęła żałoba. O godzinie 8 rano przewielebny ks. prob. w asystencji ks. ojca odprawił żałobne nabożeństwo, w którym ks. prob. wygłosił bardzo piękne kazanie, które wiernym dało wyraźnie poznać godność i obowiązki kapłańskie. Śp ks. prob. Reich jako dobry duszpasterz nie tylko był znany w swojej parafii, ale na całych Kaszubach. Niech słowa przelebnego ks. prob. odniosą dobry skutek, niech wszyscy mu z całego serca przebaczą, kogokolwiekby kiedy obraził.

W on dzień kiedy opuszczał parafię, płakał jak małe dziecko. Jednak gorące jego życzenie się spełniło, kiedy pochowany został na cmentarzu w Żarnowcu. Niech się teraz, kiedy poznali parafianie ze słów przew. ks. prob. kim był ś.p. ks. prob. Reich, przyczynią do tego, by w tym roku zasłużony grobowiec upiększył jego drogą mogiłę, a zwłaszcza ci, dzięki którym musiał on w r. 1939 opuścić swą parafię. (g)

— Dnia 13. 3. 47 r. w kościele parafialnym w Wierzchucinie pow. morski, ks. prob. Radomski jako wierny brat, kapłan za duszę ś.p. ks. prob. Reich odprawił żałobną mszę św. Obecni byli sąsiedni proboszczowie jego wierni pomocnicy. Kiedy podczas okupacji hitlerowskiej zakaz przestraszył kapłanów słuchania spowiedzi po polsku, to jednak do Żarnowca i Wierzchucina pobożny lud kaszubski od Pucka i spod Wejherowa garnął się aby w języku ojcowskim mógł się wyspowiadać. Bo ks. Radomski i ś. p. ks. prob. Reich spowiadali po polsku. (g)

Podziękowanie

Zarząd Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych koło Puck tą drogą składa jaknajserdeczniejsze podziękowanie panu prof. Januszowi Jarcewiczowi za artystyczne i bezinteresowne wykonanie sztandaru związkowego oraz dziękujemy za Jego społeczną pracę przy tutejszym Kole. Zarząd:

„Panna z dobrego domu"

Wyjście za mąż jest zawsze nazgorętszym marzeniem dorastających panien. Kłopot jest tylko z doborem odpowiedniego kandydata. Bo to jeden bogaty, drugi przystojny, trzeci mądry, inny na stanowisku a jeszcze inny zakochany. I jak tu wybrać. Panna przebiera niezdecydowana a wtedy zdarza się często, że osiada na koszu, zostaje starą panną i swe uczucia przelewa na kotki, pieski itp. Gorzej jeszcze jest, jeśli panience wogóle żaden kawaler się nie trafia, zwłaszcza gdy dziewczyna jest solidna i bez winy. Ale ni w tym wypadku znajduje się rada. Jak sobie poradziła pewna „panna z dobrego domu" zobaczymy **w poniedziałek na sali Prusińskiego w wykonaniu zespołu Kaszubskiego Teatru Ludowego.** Szczegóły w afiszach.

Alarm młodzieży sportowej m. Wejherowa

Był on niezwykle bogaty i różnorodny. Począwszy od pamiętnego „Braterskiegodnia sportu" i I.Olimplady Kaszubskiej", która była wielkim startem na Kaszubach, zdołano przeprowadzić nie tylko znaczną ilość zawodów o znaczeniu lokalnym, lecz również zorganizowano cały szereg imprez z udziałem najlepszych drużyn i zespołów reprezentujących najsilniejsze ośrodki sportowe kraju.

Pierwszy sezon sportowy w Wejherowie przeszedł najśmielsze oczekiwania był on dowodem jak wielką popularnością cieszy się sport w naszym mieście — jednocześnie zdradził nam wielkie zdolności organizacyjne naszych działaczy i niezmordowanych organizatorów sportowych.

Kilka dni temu odwiedziłem lokal Reprezentacyjnego Klubu Sportowego „Gryf" w Wejherowie. Była godzina wieczorowa zaszedłem ot tak sobie z ciekawości — przechodząc obok. Niezbyt obszerne 2 pokoiki na trzecim piętrze (poddasze) zapełnione były przez całą gromadę młodzieży panował tam zgiełk i tłok w siedzibie klubowej! Młodzież związała się już i żyła ze sobą pracując wspólnie przez cały miniony sezon. — Poważne rezultaty jakie zdołano osiągnąć w sezonie — mogą zostać zmarnowane jeśli młodzież nie znajdzie miejsca do pracy sportowej. Brak sekretariatu i świetlicy daje się dotkliwie odczuć, brak dużej i wygodnej sali która stałaby się kuźnią przyszłych sukcesów sportu Wejherowskiego i okolicy. — Ze smutkiem stwierdzamy że Reprezentacyjny Klub Sportowy „Gryf" płaci za wynajęcie sali na imprezę sportową, która trwa 3 godziny 4.000,-zł. Własna sala sportowa wzmocniłaby „anemiczne finanse klubu i W.F. m. Wejherowa.

Na zakończenie naszych żalów sportowych prosimy nasze władze o przyznanie nam czasowo jakiegokolwiek lokalu na Świetlicę i sekretariat. (Fink)

Zagadnienia Ziem Odzyskanych.

Ukazał się już 3 zeszyt sprawozdań z III sesji Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych, która odbyła się w Krakowie w dniach 16—19. 6. 1946 r.

Zeszyt ten p. n. „Problemy osadnictwa niecrolniczego" zawiera jak zresztą wszystkie dotychczasowe publikacje Biura Studiów Osadniczo - Przesiedleńczych prace wybitnych znawców zagadnień ziem zachodnich.

Zeszyt 3 zawiera następujące referaty wraz z głosami dyskusyjnymi:

Andrzej Wierzbicki: Problemy przemysłowe osadnictwa na ziemiach odzyskanych.

Witalis Talejko: Rola Urzędów Zatrudnionych w akcji osadniczej na ziemiach odzyskanych.

Emil Ehrlich: Zagadnienie osadnictwa sił roboczych dla przemysłu na ziemiach odzyskanych.

Stanisław Róg: Problem sił pracowniczych w przemyśle ziem odzyskanych.

Edward Rose: Zagadnienie sił roboczych w przemyśle węglowym nowej Polski.

Stanisław Niemierko: Aktualne zagadnienia planowania miast na Dolnym Śląsku.

Adam Andrzejewski: Zagadnienie mieszkaniowe miast na ziemiach odzyskanych.

Tłoczono w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie. 1 W-06551